

JANINA MARCINIAK-BŁAZIK

Tytuł fragmentu relacji	Kryjówka
Zakres terytorialny i czasowy	Biłgoraj; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Marciniak-Błazik Janina

Kryjówka

Byli [ukryci] w piwnicy. W piwnicy było zrobione, deskami wybite i kartoflami założone, żeby nie było śladu. Ale ich się brało do mieszkania, bo przez trza było widoku trocha ludziom. Na piecu były siedziały. Nieraz, jak już było ciepli, siedziały na górze [na strychu]. A na wiosnę już w stodole. Tam miały maszynkę [do szycia], już se trocha coś szyły...

Trza było jeść dać. Matka była zawsze chora, bo krew uderzała [jej] ustami. Ona więc po szpitalach [chodziła], a mnie trza było wszystko zrobić. Za 15 lat trza było i chleba upic, i wszystko. Cały dom musiałam prowadzić, bo coś było innego robić. Matka poszła [do szpitala], a ja nie umiałam nic, ale po trochu, po trochu trza było [wszystkiego się nauczyć]. Co śmy my jedli, to i ony to samo jedli. Kartofle były. Mleka nie było za dużo, bo trza było oddać [Niemcom]. Aby do lata, późni to trześnia [czereśnia], jabłko... Broń Boże, nic nie płacili.

Data i miejsce nagrania	2000-07-12, Lublin
Rozmawiał/a	Krystyna Madała
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"